

4. niedziela po Trójcy Świętej

Główna myśl: Nie osądzaj

Tekst: Rz 14,10-13

J 10,22-41 – Jezus na uroczystości poświęcenia świątyni w Jerozolimie

Wiersz: „Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni.” Mt 7,1

Propozycja piosenki: „Kiedy czytam Boże Słowo” [w:] śpiewniczek „Najpiękniejsze o Jezusie”, wyd. Augustana, nr 20.

Cele:

- Dziecko rozumie co znaczy kogoś osądzać
- Dziecko poznało historię o Żydach, którzy chcieli osądzić Pana Jezusa
- Dziecko wie, że nie powinno osądzać innych ludzi

I. Wstęp

Nie osądzaj

Pomoce: z „Rodziny Dobrowolskich. Powszedni dzień, część 2” Anton Schulze, wyd. Zwiastun, Warszawa 1982.

Opowiadania „Nieznany nieprzyjaciel” i „Złapany nieprzyjaciel” str. 22-26.

Duży napis: „NIE OSĄDZAJ”

Przebieg:

Witam was na dzisiejszej szkółce. Na początek przeczytam wam pewną historię. Uważajcie, bo potem zadam wam pytanie. Ale to za chwilę. Teraz posłuchajcie proszę uważnie. *(osoba prowadząca czyta fragmenty wskazanych opowiadań)*

„Heniek i Ela biegli ścieżką ogrodową wokół żywopłotu.

- My im damy - wołał zdenerwowany Heniek - Zabierzemy ojca i będziemy podpatrywać...

- Na jakie ciemne ścieżki chcecie mnie wyciągnąć? - usłyszeli nagle z ogrodu głos ojca.

(...) Heniek i Ela wybudowali sobie chatkę na skraju lasu. Była to ciężka praca. (...) A teraz chciał ich ktoś z niego usunąć. Za każdym razem, kiedy rano przychodzili, zauważali, że ktoś nieznamy zniszczył coś w domku. (...) Dzisiaj jednak stało się to najgorsze. Domek był zupełnie rozwalony. Heniek nie mógł się uspokoić. Zaciągnął ojca na to miejsce, gdzie leżał stos desek i chrustu.

Ojciec w zamyśleniu obejrzał dzieło zniszczenia i powiedział:

- To jest rzeczywiście zniszczenie umyślne. - Po chwili dodał: - Słuchajcie, wybudujemy domek na nowo. Jutro rano gdy tylko się rozjaśni, przyjdziemy tutaj, położymy się w krzakach i będziemy obserwować. Jeżeli domek będzie znowu stał, szkodnicy pewnie przyjdą i złapiemy ich na gorącym uczynku.

Wieczorem Heniek i Ela położyli się wcześnie spać. (...)

- Wstawać śpiochy!...Wstawać! - wołał ojciec. Zaspany Heniek obrócił się na drugi bok, a Ela ziewając powiedziała:

- Jeszcze chwileczkę...

- A więc nie chcecie złapać tych, którzy zniszczyli wasz domek?

Ledwie ojciec wypowiedział te słowa, dzieci wyskoczyły na równe nogi (...) Zmęczenie i senność zniknęły. (...) O tej porze dzieci jeszcze nigdy nie wstawały. (...) W czasie marszu Heniek zauważył, że o tej porze ptaki śpiewają daleko głośniejsze, aniżeli w ciągu dnia. Wkrótce doszli do lasu.(...) Cała trójka ukryła się w zaroślach na skraju lasu – niedaleko domku. (...) Należało zachować ciszę i absolutny spokój. Wolno płynął czas, nic się nie działo i konieczność przedłużającego się bezruchu stawała się męcząca. Ela zaczęła marudzić:

- Kiedy wreszcie przyjdą ci złoczyńcy?

- Musimy mieć cierpliwość - powiedział szeptem ojciec. - Jeżeli chce się osiągnąć dobry rezultat, nie można się śpieszyć.

Wtem... coś zatrzeszczało w zaroślach. Nasłuchiwali z napięciem. Lecz wszędzie panowała niezmacona cisza. (...) Ponowne trzeszczenie w zaroślach przestraszyło ich. Heniek mocniej ścisnął kij. Zabrał go na wszelki wypadek, nigdy przecież nie wiadomo...

Znowu ciche trzaski. Coś się poruszyło... i z lasu wyszła sarna. (...) Za nią wybiegła druga, a potem trzecia.(...) Wtem... sarny odwróciły się i wielkimi skokami pobiegły do lasu.

Czas włókł się niemiłosiernie. (...) Nagle usłyszeli stąpanie i dziwne odgłosy dochodzące od strony ich domku. Ktoś musiał iść drogą, prowadzącą przez zarośla do lasu.

Ale to przecież były krowy! Pierwsza zbliżyła się do chatki i całym ciałem zaczęła się ocierać o jej róg. Inne uczyniły to samo. A jedna po prostu przeszła przez sam środek i poszła dalej. Kiedy krowy zniknęły, piękny szałas, który kosztował ich tyle pracy, był tylko stertą drzewa i chrustu.

Kiedy wracali po świeżej trawie do domu, stwierdzili, że był to jednak piękny poranek.

- Tatusiu - powiedział Heniek - jeszcze nigdy nie wiedziałem tak dużo ciekawych rzeczy. Ale chyba nawet ty nie przypuszczałeś, że to krowy niszczą nasz szałas?

Ojciec wstrzymał się z odpowiedzią. Już poprzedniego dnia zauważył odciski kopyt w pobliżu zniszczonego domku. Po chwili powiedział:

- Jeżeli się nie ma pewności, nie wolno nikogo podejrzewać."

Podsumowanie:

Heniek i Ela łatwo osądzili kogoś, kto niszczył ich domek, chociaż wcale nie wiedzieli, kto to jest.

Wyobraźcie sobie, że Pan Jezus też był osądzony. Przez kogo i za co? Przenieśmy się teraz do Jerozolimy.

Może zastanawiacie się po co są te kamienie? (*osoba prowadząca wskazuje na przyniesione kamienie*) Zdradzę wam, że nie po to, żeby z nich zbudować zamek, czy drogę. Więc po co? Zaczniemy od początku i przenieśmy się do ciepłego kraju, gdzie znajduje się bardzo znane miasto.

II. Szkołka

Pomoce: Biblia, zdjęcie Jerozolimy, kilka kamieni położonych na podłodze

Przebieg:

1. Jezus w świątyni w Jerozolimie – jesteśmy w Jerozolimie, dużym mieście. (*osoba prowadząca przymocowuje do tablicy zdjęcie Jerozolimy lub pokazuje je z jakiejś książki*) Aktualnie jest święto poświęcenia świątyni. Właśnie tam, w świątyni, przebywał Pan Jezus. W pewnym momencie otoczyli Go Żydzi i chcieli, żeby Pan Jezus powiedział im czy jest Mesjaszem, czyli Bogiem, czy też nie. Co im na to odpowiedział Pan Jezus? Przypomniał im, że już o tym kilka razy mówił. Oni jednak i tak nie wierzyli, że On jest Bogiem. Chociaż widzieli wiele cudów, które On czynił, nie potrafili tego pojąć, że Jezus jest Bogiem i że On i Jego Ojciec są jednością.

2. Żydzi oskarżają Jezusa – jak to? Jakim prawem ten Jezus, syn cieśli, może nazywać się Bogiem? Na takie słowa Jezusa, Żydzi oburzyli się i zaczęli sięgać po leżące na podłodze kamienie. Nie brali je po to, by zbudować z nich dom czy drogę, lecz chcieli nimi ukamienować Pana Jezusa. (*osoba prowadząca wskazuje na kamienie*) Kamienowanie było sposobem kary dla tych osób, które zostały oskarżone o bluźnierstwo czyli kłamstwo. Żydzi powiedzieli więc Jezusowi, że nie zostanie ukarany za czynienie dobra innym ludziom, lecz za kłamstwo, ponieważ nazwał siebie samego Bogiem.

3. Jezus odchodzi – Pan Jezus próbował im jeszcze tłumaczyć, że jest Synem Bożym. Lecz oni nadal nie wierzyli i chcieli Jezusa znowu pojmać, lecz On spokojnie odszedł stamtąd.

III. Zakończenie

Żydzi szybko dokonali oceny: „Jezus to kłamca”, „On wcale nie jest Bogiem”. My zaś wiemy, że Pan Jezus zawsze mówił prawdę. On był człowiekiem, który żył na ziemi, lecz On jest także Bogiem, który przyszedł na ziemię i zmarł na krzyżu za nasze grzechy.

Nie trzeba wiele, żeby osądzić inną osobę. Wystarczy powiedzieć: „on nie nosi modnych ciuchów, dlatego nie będę z nim bawić”, „ona ma głupich rodziców, dlatego nie będzie moją koleżanką”, itd. Osądzanie może też przebiegać w drugą stronę, czyli że i my usłyszymy jakiś osąd skierowany w naszą stronę, np. „jesteś kłamcą”, „nie umiesz się kolegować”, „jesteś smutas”. Pewnie

i wy jesteście w stanie podać kilka przykładów hasel, które są osądem. *(odpowiedzi dzieci)* Jak poczułaby się osoba, kiedy usłyszałaby takie określenia? *(odpowiedzi dzieci)*. Tak, macie rację. Na pewno byłoby jej przykro, smutno i może nawet chciałoby się jej płakać. Pan Bóg też wie, że osądzanie może bardzo zranić. Myślę, że kiedy Żydzi oskarżyli Pana Jezusa o kłamstwo, to też było mu smutno. Dlatego Pan Bóg nie chce żebyśmy osądzali innych ludzi. O tym możemy przeczytać w Liście do Rzymian 14,10-13 *(czyta osoba prowadząca)* W tym tekście zostało wyraźnie powiedziane, że niedobrze jest osądzać kogokolwiek, ani koleżankę ani kolegę ani nikogo z rodzeństwa ani też żadnej obcej osoby. Osądzanie może sprawić przykrość wielu osobom. Mam nadzieję, że dzisiejsza szkółka skłoni każdego z nas do zastanowienia się nad tym, czy mamy problem z osądzaniem i w jaki sposób możemy sobie z tym radzić. Może jest ktoś, komu powinniśmy powiedzieć „przepraszam” za to, że osądziliśmy lub powiedzieliśmy słowa, które zraniły.

Dużym zachęceniem może być też dla każdego z nas Biblia, w której bardzo często jest mowa o tym, żeby kochać innych ludzi. Zapraszam was teraz do wspólnego śpiewu pieśni pt. „Kiedy czytam Boże Słowo”.

1. Wiersz biblijny

Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Mt 7,1

Pomoce: na narysowanym znaku STOP, oraz 2 znakach ZAKAZU, zapisać wiersz *(patrz rysunki poniżej)*



Przebieg:

Wy tłumaczyć wiersz

Z dzisiejszego wiersza wyraźnie dowiadujemy się tego, czego mamy nie robić. Co to takiego? *(odpowiedzi dzieci)* Tak mamy, nie osądzać. Spójrzcie teraz na kształty, na których ten wiersz został zapisany. Czy gdzieś jeszcze można je spotkać? Zaczniemy od pierwszego. *(odpowiedzi dzieci)*. Tak, zwykle taki kształt ma znak drogowy, na którym jest zapisane „STOP”. Wszędzie tam, gdzie on stoi, kierowca musi się zatrzymać, obejrzeć na prawo i lewo. Kiedy droga jest wolna, dopiero wtedy może jechać. Pierwsza część tego wiersza zapisana jest na kształcie znaku STOP. Za każdym razem, kiedy mamy ochotę kogoś osądzić, powinniśmy się zatrzymać i rozejrzeć za innym sposobem zachowania.

Z czym kojarzą wam się pozostałe dwa koła? *(odpowiedzi dzieci)* Jeśli są to znaki, to co jest na nich namalowane? *(osoba prowadząca może przygotować kilka przykładów znaków zakazu, żeby zademonstrować je dzieciom)* Znaki zakazu zakazują kierowcy różnych zachowań na ulicy. Dlatego są czerwone, żeby od razu rzuciły się w oczy i ochroniły przed popełnieniem błędu. Dzięki nim, kierowcy mogą uniknąć niebezpiecznych sytuacji. Tak też jest z naszym wierszem. Unikając oskarżania czy osądzania innych ludzi, możemy siebie samych ochronić przed byciem osądzonym. Osądzanie może być jak przewracające się domino, czyli jeden osąd pociąga za sobą następny, a kolejny jeszcze inne. Ten wiersz jest więc dla nas ostrzeżeniem, żeby unikać oskarżania innych osób. Powtórzmy proszę go kilka razy. *(informacja dla osoby prowadzącej: dzieci można podzielić na dwie grupy. Każdy zespół na przemian będzie powtarzał jeden, kolejny wyraz, wstając – tzw. Ping-pong)*

2. Prace plastyczne

A. Ważna informacja „NIE OSĄDZAJ”

Pomoce: rysunek (*patrz str. nr 5,6 lub 7*) kredki, nożyczki, klamerka

Przebieg:

- skopiować załącznik dla każdego dziecka
- poprosić o pokolorowanie
- wyciąć pokolorowaną dłoń
- przyczepić do dłoni klamerkę
(*gotowe prace, patrz zdjęcia nr 1,2,3*)



Zdjęcie nr 1



Zdjęcie nr 2



Zdjęcie nr 3



**Nie sądźcie,
abyście nie byli
sądzeni.
Mt 7,1**



**Nie sądźcie,
abyście nie byli
sądzeni.
Mt 7,1**

**Nie sądźcie,
abyście nie byli
sądzeni.
Mt 7,1**



**Nie sądźcie,
abyście nie byli
sądzeni.
Mt 7,1**



